

# KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 20 listopada  
roku 1834.

CZWARTEK.

Pismo to wychodzi  
codziennie o 5 z poł.

Przedpłata kwartalna  
złp. 5.

N<sup>o</sup> 45.

wyjawszy niedzielę  
i święta uroczyste.

## KRAKÓW.

Dom pod L. 4 w gminie XI. miejskiej w mieście żydowskiem przy Krakowie sprzedany będzie przez publiczną sądową licytacją na audyencyi Trybunału I. Instancyi nastąpić mającej w terminach, dnia 21 Stycznia; dnia 25 Lutego i dn: 25 Marca r. 1835.

*Francya.* Podług *Journal des Debats* skład nowego ministerium ma być następujący: Hr. Molé prezesem i ministrem spraw zagranicznych, generał Guilleminot ministrem wojny, pan Petit minis. spraw wewnętrznych, pan Calmon minist. finansów, pan Karol Düpin minist. handlu, pan Cousin ministr. oświecenia, pan Persil ministr. sprawiedliwości a pan Jakób minist. marynarki. Później rozeszła się wieść, iż hr. Molé zamierza utworzyć ministerjum z samych członków *tiers-parti*. W tym samym czasie obiegała inna lista ministrów. — *Courrier de Lyon* donosi, iż w Lugdunie zamknięto składkę zebraną na wsparcie żołnierzy ranionych podczas zaburzeń kwietniowych. Składka ta wynosi przeszło 18000 franków i ma być niezwłocznie rozdana żołnierzom wspomnianym. — Dzienniki tutejsze zawierają następujący rozkaz dzienny dywizyi przy Pireneach: "Dowodzący generał porucznik otrzymał niewątpliwą wiado-

mość, iż posłannikowi paryżkiemu komitetu Karolistów baronowi Bergen mającemu ważne zlecenia, udało się uniknąć baczności urzędników pogranicznych i przez Sarre przybyć do Hiszpanii. Generałowi porucznikowi zależy wiele na tem aby zlecenie wspomnianego człowieka niewzięto skutku przez powrót jego; zaleca więc największą baczność na całej linii granicznej aby Bergen jeżeli zechce wrócić do Francyi, został pojmany. W razie aresztowania go ma być zaprowadzony do Bajonny i stawiony przed generałem porucznikiem.

*Hiszpania.* W skutek zaszytych nieporozumień w ministerium, skład osób nowego ma w tych dniach nastąpić. Pan Mendizabal bankier chce wnieść w układy z rządem co do nowej pożyczki 400 milionów.

*Anglia.* Dnia 1 m. b. liczyła armia angielska sześć Feldmarszałków i naczelnego wodza armii. 90 generałów. 198 generał-poruczników 206 generał-majorów. 295 pułkowników. 588 podpułkowników. 810 maiorów. 1515 kapitanów; 2198 poruczników i 1618 podporuczników czyli chorążych. Składała się z 28 pułków jazdy, 106 pułków piechoty, 2ch brygad strzelców; korpusu kolonialnego afrykańskiego. korpusu sztabu i 3ch kompanii weteranów z Newfoundland. Czynna armia liczy 89,000 ludzi;

odwody nie będące w służbie; 113:149.]

Wielką tu sprawiła obawę wiadomość, że okręt angielski James and Thomas z Maranhao do Liverpoolu zamówiony, przez rozbójnika morskiego nad brzegami Meksykańskimi złupiony został. Korsarz miał 116 ludzi na pokładzie z 4 działami i obawiano się, żeby nie przejął pakietbotów Meksykańskich do Anglii zamówionych, mających regularnie na pokładzie swoim znaczne summy pieniężne.

*Belgia.* Izba handlowa w podaném na żądanie ministra spraw wewnętrznych piśmie, oświadczyła się przeciw potrzebie utworzenia floty wojennej, dla dawania opieki handlowi belgijskiemu, odwołując się do przykładu rządu pruskiego, którego bandera handlowa jest szanowana na wszystkich morzach, lubo nie posiada żadnej marynarki dla jej obrony. Gdyby Prussy (wyróżnia izba handlowa) uznały potrzebę takiej marynarki, nie ociągałyby się zapewne z jej utworzeniem, tem bardziej iż materiały do niej łatwiej mieć mogą, niż Belgia.

Podział sztuk i umiejętności pod względem ich wpływu na dobro społeczności,

(*Dokończenie*):

Co do sztuk i umiejętności bezpośrednio użytecznych, i odległej użyteczności, jest niepodobną rzeczą oznaczenie ścisłej granicznej linii między temi dwoma oddziałami.

*Teorya i praktyka*, to rozróżnienie stosuje się zarówno do wszystkich. Ze względu teoryi t. j. badań zasadniczych oświaty, niemasz za-

dniej sztuki, nawet między temi, których użyteczność jest ciągłą, która by mezdawała się przechodzić z klasy bezpośrednio użytecznych, do klasy tych, które są dalszego użytku. Medycyna np. i prawo (tak bardzo praktyczne) uważane pod pewnym względem pokażą się w takiej odległości co do użytku, jak badania spekulacyjne Loiki i Matematyki. Są nawet pewne gałęzie nauk, które długo były przedmiotem samej ciekawości, lecz uprawiane przez ludzi myślących przybrały charakter bezpośredniej użyteczności. Elektryczność, która początkowo zdawała się być jedynie przeznaczoną do zabawy filozofów przez osobliwość swoich fenomenów, jest dzisiaj skutecznie używaną w medycynie i broni nasze mieszkanka od tych klęsk przerażających, które niewiadoma i strwożona starożytność przypisywała gniewowi obrażonych bogów. W tych więc dwóch oddziałach pomieścićby można wszystkie gałęzie nauk przyrodzonych, tak co do teoryi jak praktyki, prawoznawstwo, filozofią i historyą. Od tych nauk powinien każdy młodzieniec zaczynać i kończyć na nich swoje umysłowe wykształcenie. Wiele osób uważać bez wątpienia będą za nie stosowną podobną klasyfikacyą, mówiąc, że te umiejętności są za oschle dla młodocianych umysłów. Ich władze jeszcze się nierozwinęły, powtarzać będą, do tak głębokich nauk. Opinia nałogiem upowszechniona o trudnem nabywaniu umiejętności jest zadawnionym przesądem, który winien swój początek już porządkowi, w jakim się odda-

jemy tym naukom, już małej liczbie osób, które je uprawiają. Zwykle co jest znane od niewielu, zdaje się trudne do nauczania, a ponieważ naukę umiejętności rozpoczynamy po ukończeniu kursu szkolnego, gdzieśmy się uczyli najwięcej dawnych języków, które w krótko zapomniane, osądzono przeto, że te nauki były podzielone co do stopnia trudności w ich nabyciu. Lecz odrzuciwszy ten przesąd, zawód umiejętności jest łatwiejszy i przyjemniejszy, nawet dla młodych, jak nauka języków umarłych. Wnauce umiejętności przemawia się do pamięci i innych władz jedynie za pomocą przedmiotów zmysłowo dotykalnych i codziennie wzrok nasz uderzających. Ciekawość, ta pamiętność silnie się objawająca od samego dzieciństwa, jest tu ciągle podsycona widokiem rzeczy dziwnej różnorodności, zawsze bawiącej i zawsze użytecznej. Rozwodzić się obszernie nad korzyściami nauk przyrodzonych, nie jest tu czas ani miejsce: dosyć jest rzucić przelotne spojrzenie na ogrom wynalazków nowoczesnych, które więcej wiednym pokoleniu ludzi oświeciły, niż wszystkie księgi Greków i Rzymian i długowieczne śmieszno-dowcipne kłótnie scholastyków. Jedna chwila w życiu Kopernika zmieniła sposób myślenia niemal wszystkich ludzi. Między Europą a innymi częściami ziemi są dziś częstsze i rozleglejsze stosunki, niż w tyle przedstawionej starożytności między rójmiejczym Rzymem a Hiszpanią.

Liczne odkrycia i wynalazki codzienne się ponajazające zbliżają do siebie różno-języczne ludy i dziel-

nie wpływają na zniweczenie przesądów i nienawisci, skąd wyszły te przerażające klęski, przed którymi ukląkł rozum człowieka i zwątpił o swoim wzniosłem przeznaczeniu. *Mundus nec minuit, nec augetur potest*; rzekł w dawnych czasach mędrzec, a ta uwaga i dziś jest prawdziwą: bo całą naszą nauką jest wywołanie na swoją postugę wszystkich zasobów przyrodzenia, a gdy tego dokażemy, niebędzie przeszkody którejbyśmy złamać niezdolali i potęgą nauki niestworzyli sił niepożytych żadną przeciwnością. Świeży np. wynalazek kolei żelaznych, na pozór mało znaczący więcej się przyłoży do rozpostarcia światła, niż wiele ksiąg obszernych; a jeżeli są osoby nieprzywiązujące wartości do poszukiwań w tym zawodzie, jestto skutek ich niewiedomości. "Wasze księgi historii naturalnej są bardzo piękne, rzekła pewna dama do filozofa, lecz dotąd niezdolaliście ocalić ani jednego listka od zębów owadów." Taki jest sąd wielu osób krzywo patrzących na rzeczy. Z tem wszystkiem lubo jakie odkrycie samo przez się nie jest użyteczne, rodzi później tysiąc innych, których pożytki dla społeczności są nieocenione.

Co do prawa — jego znajomość jest pożądaną i zbawicną dla masy ludu, jako owocu naderzalszego i najkosztowniejszego moralności, tej sankcyi i skazówki ukształcenia narodowego. Lecz niestety! ileż potrzeba jeszcze aby system praw był prosty, metodyczny i przystępny pojęciu całego ludu. Kiedy prawa zostaną tem czem być mogą, za ledwie składać będą umiejętność.

Przeszkodą do upowszechnienia prawoznawstwa są wystowienia ciemne i zbyt naukowe, wyrazy techniczne i barbaryzmy, pewien rodzaj języka umarłego, zaledwie po długich morałach rozumianego przez tajemniczonych do przybytku Temidy. Najlepsze prawo byłoby to zaiste którem się rządzi nieskażone serce, ale zastosowanie jego trudne i może pozostanie tylko marzeniem.

Co do filozofii, téjrozkrzewianie jest bez wątpienia najpotrzebniejsze, ale zamiast marzeń i romansów metafizycznych, całą usilność wyteńczyć potrzeba na upowszechnienie prawd moralnych stwierdzonych życiem narodów.

Znajomość dziejów społeczności ludzkiej jest równie, a może jeszcze ważniejszą; bo wniej uczysię człowiek samego siebie; uczy się prawd wskazujących mu cel jego i w niedoli największy rozum korzającej, pociechę przynoszących: ale ta nauka jest trudną i wymaga po swym miłośniku dojrzałego umysłu siebie pojmovać umiejącego i niema być rozrywką chwil nudnych, ale zakończeniem i wieńcem naukowego zawodu. Nauki w tych dwóch oddziałach zamknięte ze względu ich wpływu na społeczność są najważniejsze i stanowią jedynie właściwą naukę, bogactwo szczęście i wielkość narodów.

W dziele Konstantego Derville pod napisem: *Les fastes du royaume de Pologne et de l'empire de Russie* wydanem w Paryżu w r. 1769

między pisarzami polskimi wspomnianą jest Żydówka polska Rebecka córka rabina Miers Tiktinet. — Pisarze nasi niewspominają o niej, a wymienione dzieło niewzmiankuje co pisała i gdzie ogłaszała pisma swoje. Życzycyby należało aby kto skreślił historję Żydów naszych, włączając do niej wiadomość o drukarniach żydowskich w Polsce, tudzież o dziełach Żydów polskich wydanych, bądź w kraju za granicą czego dotąd ani uczony Czacki ani Bandtkie dokładnie nierozjaśnili. — Dawniejszemi czasy słynęli Żydzi Polscy z biegłości w naukach i wzywani byli na rabinów do pierwszych miast Europy, jak do Amsterdamu i innych.

*Przybyli do Krakowa.* Jezierska Karolina hr. z Galicyi. — Leduchowski Józef hr. z Gal. — Malewska Marya ob. z Polski. — Piątkowski Wincenty ob. z Polski.

*Opuścili Kraków.* Elkan Eleonora ob. do Gal. — Ponińska Emilia ob. do Gal. — Stojowska Katarzyna ob. do G. — Treiller Ignacy ob. do Polski. —

☞ Dnia 18 b. m. i r. w wieczór między godzina 5 a 7 skradzionym został podpisanemu mosiężny Termometr Reaumura z napisem Le Pace, ktoby wiedział gdzie się takowy znajduje, zechce podpisanemu udzielić wiadomości, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.

*A. Friedlein.*

Dziś rano zimna stopni 5.